

MAGDALENA LEMAŃCZYK  
Gdańsk

## LIDERZY MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ NA POMORZU GDAŃSKIM PO 1989 ROKU

Problematyka mniejszości niemieckiej w powojennej Polsce i w III Rzeczypospolitej jest na gruncie socjologii polskiej dość szeroko eksplorowana<sup>1</sup>, jednakże mniejszość niemiecka na Pomorzu Gdańskim jako podmiot i przedmiot analiz występowała dotychczas w tle analiz.

Celem artykułu jest przedstawienie struktury społeczno-demograficznej stowarzyszeń mniejszości niemieckiej w wybranych miejscowościach Polski północnej po 1989 r. oraz autoidentyfikacji narodowo-etnicznej liderów.

Wyniki prezentowane w artykule pochodzą z badań własnych autorki, których efektem jest pierwsza socjologiczna monografia dotycząca mniejszości niemieckiej na Pomorzu Gdańskim<sup>2</sup> – uzupełniająca lukę w dotychczasowych badaniach socjologicznych w innych regionach Polski.

<sup>1</sup> M.in. D. Berlińska, *Mniejszość niemiecka na Śląsku Opolskim w poszukiwaniu tożsamości*, Opole 1999; B. Domagała, *Socjologiczna charakterystyka liderów mniejszości niemieckiej na Warmii i Mazurach*, „Przegląd Zachodni” nr 3, 1993; idem, *Mniejszość niemiecka na Warmii i Mazurach – narodziny organizacji*, w: B. Domagała i A. Sakson (red.), *Tożsamość kulturowa społeczeństwa Warmii i Mazur*, Olsztyn 1998; C. Herrmann, *Die deutsche Minderheit in Ermland und Masuren. Studie zur aktuellen Situation*, Allenstein 1997; L. Janiszewski, *Mniejszość niemiecka a Polacy na Pomorzu Szczecińskim. Szkic socjologiczny*, Szczecin 1993; Z. Kurcz, *Mniejszość niemiecka w Polsce*, „Kultura i Społeczeństwo” nr 4, 1994; idem, *Przywódcy mniejszości niemieckiej na Śląsku o sobie i swoich zbiorowościach*, „Pogranicze. Studia Społeczne” T. IV, Białystok 1994; idem, *Przywódcy mniejszości niemieckiej na Śląsku o sobie i swoich zbiorowościach*, „Przegląd Zachodni” nr 3, 1993; idem, *Mniejszość niemiecka w Polsce*, Wrocław 1995; idem, *Mniejszość niemiecka w Polsce: geneza, struktury, oczekiwania*, w: Z. Kurcz (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce*, Wrocław 1997; A. Sakson, *Socjologiczna charakterystyka mniejszości niemieckiej w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem Wielkopolski w latach 1945/89-1993*, w: A. Sakson (red.), *Polska – Niemcy – Mniejszość Niemiecka w Wielkopolsce. Przeszłość i teraźniejszość*, Poznań 1994; idem, *Geneza i struktura społeczna mniejszości niemieckiej w Wielkopolsce*, w: Z. Kurcz i W. Misiak (red.), *Mniejszość niemiecka w Polsce i Polacy w Niemczech*, Wrocław 1994; M. Szmeja, *Polacy, Niemcy czy Ślązacy? Rozważania o zmienności identyfikacji narodowej Ślązaków*, w: Z. Kurcz i W. Misiak (red.), *Mniejszość niemiecka w Polsce...*

<sup>2</sup> M. Lemańczyk, *Tożsamość narodowa liderów mniejszości niemieckiej w wybranych miejscowościach Polski Północnej* (maszynopis rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. zw. dr. hab. Cezarego Obracht-Prondzyńskiego), Poznań 2012, 540 ss.

Analizie poddano stowarzyszenia mniejszości niemieckiej funkcjonujące na obszarze województwa pomorskiego, części województwa kujawsko-pomorskiego, części województwa warmińsko-mazurskiego oraz północnej części województwa wielkopolskiego. Położenie badanych stowarzyszeń pokrywa się w większości z terenem byłej prowincji Prusy Zachodnie (1878-1920) oraz terytorium byłego II Wolnego Miasta Gdańska (WMG, 1920-1939). Uwzględniając zmiany administracyjne w granicach prowincji Prusy Zachodnie i WMG, obszar badawczy wyznaczony został od Gdańska po Toruń oraz od Iławy po Złotów. Mając także świadomość nieprzystawalności nazw historyczno-geograficznych, określających wybrany teren badań, oraz dążąc do klarownego wyjaśnienia zachodzących procesów narodowościowych, w odniesieniu do sytuacji po wojnie autorka używa nazwy Pomorze Gdańskie. W każdym jednak przypadku bierze pod uwagę wstępnie wyznaczony obszar byłej prowincji Prusy Zachodnie oraz WMG.

Zbadane stowarzyszenia posiadają siedzibę w miastach: Gdańsk, Gdynia, Tczew, Chojnice, Malbork, Sztum, Kwidzyn, Elbląg, Toruń, Grudziądz, Łasin, Lidzbark Welski, Nowe Miasto Lubawskie i Iława. Ze względu na historyczne i instytucjonalne powiązania do badań włączono także trzy ośrodki znajdujące się na terenie byłej prowincji Pomorze, tj. w Bytowie, Lęborku, Wierchucinie, oraz ośrodki w Bydgoszczy i Złotowie, które stanowią niezbędne uzupełnienie obrazu podjętej problematyki i badanego obszaru.

Łącznie w okresie od września 2006 r. do marca 2009 r. autorka przeprowadziła badania ankietowe wśród 160 liderów dziewiętnastu ośrodków mniejszości niemieckiej.

Podmiot badań – liderzy – obejmuje liderów formalnych i nieformalnych oraz osoby aktywnie uczestniczące w życiu etnicznym stowarzyszeń, które nigdy nie były i nie są we władzach. W skład ostatniej z powyższych kategorii wchodzi osoba, która wywierają wpływ na funkcjonowanie ośrodków, czasem nawet wypełniają zadania należące do członków zarządów, ale wolą nie eksponować na zewnątrz swojego udziału w ośrodkach, np. z powodów środowiskowych lub zawodowych. Są to także liderzy nieformalni, ale głównym kryterium jest fakt pełnienia lub niepełnienia funkcji w zarządach.

Podstawową koncepcją teoretyczną, na podstawie której autorka rozpatruje tożsamość liderów, jest koncepcja tożsamości etnicznej, autorstwa Johna Miltona Yingera, stanowiąca jednocześnie synonim etniczności<sup>3</sup>. Koncepcja J. M. Yingera uwzględnia trzy główne aspekty tożsamości, będące również elementami grupy etnicznej, tj. spostrzeganie członków danej grupy przez innych jako etnicznie odmiennych, samoświadomość odmienności etnicznej oraz etniczną aktywność grupową<sup>4</sup>. Podstawową koncepcję teoretyczną uzupełniają inne koncepcje, niezbęd-

<sup>3</sup> J. M. Yinger, *Ethnicity. Source of strenght? Source of conflict?*, Albany-New York 1994.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 2-5. oraz B. Synak, *Kaszubska tożsamość. Ciągłość i zmiana: studium socjologiczne*, Gdańsk 1998, s. 56.

ne dla wyjaśnienia problematyki tożsamości narodowej, m.in. koncepcja walencji kulturowej, wartości rdzennych czy kontaktu międzygrupowego<sup>5</sup>.

W pracy badawczej wykorzystano kilka metod i technik badawczych oraz źródeł danych, które wzajemnie się uzupełniały, a jednocześnie pozwoliły na ogłęd zjawisk z różnych perspektyw, tj.: metodę badań terenowych i metodę obserwacji uczestniczącej, technikę wywiadu kwestionariuszowego i zogniskowanego wywiadu grupowego oraz metodę analizy treści. Podejście takie określane jest w naukach społecznych mianem *triangulacji*<sup>6</sup>.

#### CHARAKTERYSTYKA STRUKTURY SPOŁECZNO-DEMOGRAFICZNEJ STOWARZYSZEŃ MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ

Ustalenie liczebności i składu społeczno-demograficznego stowarzyszeń mniejszości niemieckiej na Pomorzu Gdańskim, jak i w pozostałych regionach Polski, jest kwestią trudną. Problemy z oszacowaniem wynikają z kilku czynników, m.in.: braku aktualnych danych w postaci list członkowskich, rotacji członków stowarzyszeń, przekształceń wewnętrznych ośrodków oraz sposobów ustalania liczebności członków w ramach samych stowarzyszeń.

Częściowej orientacji dostarczają dotychczasowe wyliczenia, które opierają się na różnej metodologii zbierania i interpretacji danych, sposobie ujmowania kategorii „mniejszości niemieckiej” oraz różnym dostępie do źródeł informacji, tzn.: badania socjologów, wyniki Narodowych Spisów Powszechnych Ludności i Mieszkań (NSP) z 2002 r. i 2011 r., sprawozdania roczne Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), a także dokumentacje stowarzyszeń mniejszości niemieckiej<sup>7</sup>. W opracowaniu autorka intencjonalnie pomija standardową, szczegółową analizę struktury zawodowej i sytuacji ekonomicznej respondentów, które stanowią dla nich dane wrażliwe i łatwo identyfikowalne.

<sup>5</sup> A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 112; J. J. Smolicz, *Współkultury Australii*, Warszawa 2000, s. 202; G. W. Allport, *The Nature of Prejudice*, Reading, Mass, 1954.

<sup>6</sup> N. K. Denzin, Y. S. Lincoln, *Wprowadzenie. Dziedzina i praktyka badań jakościowych*, w: K. Podemski (red.), *Metody badań jakościowych*, t. 1, Warszawa 2009, s. 26-27; U. Flick, *Triangulation Revisited – Strategy of or Alternative to Validation of Qualitative Data*, „Journal for the Theory of Social Behavior” nr 22, 1992, s. 175-197; idem, *Triangulation – Geltungsbegründung oder Erkenntniszuwachs*, „Zeitschrift für Soziologie der Erziehung und Sozialization” nr 18, 1998, s. 443-447; idem, *Triangulation. Eine Einführung*, 2. Aufl., Wiesbaden 2008; M. Hammersley, P. Atkinson, *Metody badań terenowych*, Poznań 2000, s. 235-238; D. Silverman, *Prowadzenie badań jakościowych*, Warszawa 2008.

<sup>7</sup> Podane do wiadomości wyniki NSP z 2011 r. nie zawierają szczegółowej analizy deklaracji narodowo-etnicznych, językowych, posiadanego obywatelstwa, rozkładu płci, wieku i wykształcenia osób deklarujących narodowość niemiecką w układzie wojewódzkim i gminnym, dlatego autorka dokonuje porównań na podstawie wyników NSP z 2002 r. [http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/LUD\\_ludnosc\\_stan\\_str\\_dem\\_spo\\_NSP2011.pdf](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/LUD_ludnosc_stan_str_dem_spo_NSP2011.pdf) (data wejścia na stronę 5.05.2013).

Jako dane bazowe uznać można obliczenia Zbigniewa Kurcza, z których wynika, że mniejszość niemiecka w Polsce w 1996 r. (tj. przed reformą administracyjną w 1999 r.) liczyła około 300 tys. członków, zrzeszonych w niemal siedemdziesięciu stowarzyszeniach<sup>8</sup>.

W świetle wyników NSP z 2002 r., na ogólną liczbę 38 230 080 mieszkańców Polski w dniu spisu zamieszkiwało 152 897 osób deklarujących narodowość niemiecką, w tym 147 094 osoby deklarujące posiadanie obywatelstwa polskiego – czyli mniejszość niemiecka. Największa liczba deklaracji narodowości niemieckiej, tj. 134 930 osób (91,73% ogółu osób deklarujących narodowość niemiecką) występowała w województwach południowych, tj. opolskim i śląskim.

W odniesieniu do wyznaczonego w artykule obszaru, liczebność mniejszości niemieckiej w 2002 r. przedstawiała się następująco: w województwie pomorskim – 2016 osób, kujawsko-pomorskim – 636 osoby, warmińsko-mazurskim – 4311 (z zastrzeżeniem, iż autorka badała cztery organizacje znajdujące się w tym województwie) oraz województwie wielkopolskim – 820 osób (autorka zbadała jedną organizację mającą siedzibę w tym województwie, tj. złotowską)<sup>9</sup>.

Z kolei wyniki badań NSP z 2011 r., w których po raz pierwszy uwzględniono w pytaniach złożoną tożsamość narodowo-etniczną, wykazały spadek autoidentyfikacji niemieckiej. Łącznie na ogólną liczbę 38 511 800 osób faktycznie zamieszkałych w Polsce, ok. 842 tys. (2,19%) osób zadeklarowało tożsamość polską i inną tożsamość narodowo-etniczną, w tym 147 816 osób niemiecką (63 847 wskazało deklarację niemiecką wraz z polską, a 44 549 wyłącznie niemiecką)<sup>10</sup>.

W odniesieniu do omawianego obszaru dane w układzie wojewódzkim wykazują jednak wzrost deklaracji niemieckiej, tj. w województwie pomorskim – 4830 osób, kujawsko-pomorskim – 2507 osób, warmińsko-mazurskim – 4843 osoby, wielkopolskim – 3421 osób<sup>11</sup>.

Odmiennie przedstawiają się wyniki badań autorki, uwzględniające autoidentyfikację narodowo-etniczną w kontekście instytucjonalnym. Mając jednak na uwadze fakt, że nie wszystkie osoby pochodzenia niemieckiego są członkami stowarzyszeń mniejszości niemieckiej, uznać można, że odchylenia względem wyników spisów powszechnych odzwierciedlają tę tendencję.

<sup>8</sup> Por. Z. Kurcz, *Mniejszość niemiecka...*, s. 149.

<sup>9</sup> L. M. Nijakowski, *Status grup etnicznych oraz mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce w świetle wyników Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku*, w: L. Adamczuk, S. Łodziński (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku*, Warszawa 2006, s. 155.

<sup>10</sup> [http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbr/gus/LUD\\_ludnosc\\_stan\\_str\\_dem\\_spo\\_NSP2011.pdf](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbr/gus/LUD_ludnosc_stan_str_dem_spo_NSP2011.pdf) (data wejścia na stronę 5.05.2013.).

<sup>11</sup> *Ibidem*.

Jak wynika ze sprawozdań finansowych Związku Mniejszości Niemieckiej (ZMN) w Gdańsku z 2001 r., stowarzyszenia mniejszości niemieckiej w województwie pomorskim zrzeszały 5706 osób, w tym ZMN w Gdańsku – 4500 członków<sup>12</sup>. Według obliczeń autorki stowarzyszenia mniejszości niemieckiej w województwie kujawsko-pomorskim w 2001 r. skupiały ok. 1700 osób. Cztery badane organizacje, znajdujące się na obszarze województwa warmińsko-mazurskiego zrzeszały łącznie 907 członków, w tym: stowarzyszenie w Elblągu – 391 osób (stan na 2002 r.), stowarzyszenie w Iławie – 256 członków, w Lidzbarku Welskim – 200 osób i w Nowym Mieście Lubawskim – 60 osób. Stowarzyszenie w Złotowie znajdujące się na terenie województwa wielkopolskiego zrzeszało nieco ponad 100 członków.

W sumie liczebność członków stowarzyszeń mniejszości niemieckiej na badanym obszarze, według danych z 2001-2002 r. podawanych przez liderów, wynosiła ok. 7460 osób (wyłączając stowarzyszenie słupskie, które funkcjonuje poza obrębem wyznaczonego w badaniach obszaru).

Natomiast dane Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych (ZNSSK, *Verband der deutschen sozial-kulturellen Gesellschaften in Polen, VdG*) za 2011 r.<sup>13</sup> wskazują, iż liczebność członków stowarzyszeń mniejszości niemieckiej w samym tylko województwie pomorskim wynosi 8005 osób (wraz z stowarzyszeniem słupskim liczącym 1627 osób), kujawsko-pomorskim – 2652 osoby, warmińsko-mazurskim – 369 członków elbląskiego stowarzyszenia oraz ok. 100 członków złotowskiej organizacji.

Biorąc pod uwagę żywiołowe procesy społeczno-demograficzne zachodzące na przełomie XX i XXI w. w obrębie badanych stowarzyszeń oraz deklaracje o ubytku członków, należałoby powyższe dane VdG z 2011 r. zredukować o ok. 30%. Pomijając kwestię sposobu zliczania członków stowarzyszeń mniejszości niemieckiej w całej Polsce<sup>14</sup> przez różne instytucje, w tym także przez mniejszość niemiecką, z dużą ostrożnością oszacować można liczebność stowarzyszeń mniejszości niemieckiej w województwie pomorskim w pierwszej dekadzie XXI w. w granicach 3000-3500 osób, a na całym badanym obszarze w granicach 5000-5500 osób.

Struktura wieku, płci oraz wykształcenia członków stowarzyszeń mniejszości niemieckiej na omawianym obszarze w stosunku do wyników NSP z 2002 r. wykazuje regionalne odmienności.

Widoczny jest znacznie większy udział kobiet w stosunku do mężczyzn – zdaniem autorki wynosi on odpowiednio 60% do 40%. Wyniki NSP z 2002 r.

<sup>12</sup> Dokumentacja finansowa ZMN w Gdańsku.

<sup>13</sup> Symulacja zmian statutu VdG z dnia 8 marca 2013 r., Opole.

<sup>14</sup> Problem dotyczy zróżnicowanego podejścia stowarzyszeń wobec umieszczania w statystykach różnych kategorii członków, tj. członków aktywnych, ich rodzin (wraz z członkami wyłącznie polskiego pochodzenia) oraz osób, które po zapłaceniu składki członkowskiej nigdy nie uczestniczyły w etnicznej aktywności grupowej stowarzyszeń.

wskazują w skali ogólnopolskiej na niewielką przewagę odsetka kobiet w stosunku do mężczyzn – odpowiednio 51,4% i 48,6%, większy odsetek osób w wieku powyżej 60 lat – 33,3%, oraz zdecydowaną przewagę osób posiadających wykształcenie podstawowe (ukończone i nieukończone) i zasadnicze zawodowe – łącznie 75,9%. W badanych stowarzyszeniach znacznie większy, w porównaniu do Spisu z 2002 r., wydaje się odsetek osób w wieku powyżej 60 lat. Według szacunków autorki może on wynosić nawet powyżej 60%, przy czym dominujące jest pokolenie najstarsze (powyżej 70 lat). Tak duża różnica spowodowana jest znikomym udziałem w badanych stowarzyszeniach tzw. średniego pokolenia (40-59 lat) oraz dzieci i młodzieży (do 39. roku życia). W skali ogólnopolskiej, zgodnie z danymi spisowymi z 2002 r., odsetek osób w wieku do 39 lat wynosi łącznie 42,9%, a osób w przedziale wiekowym 40-59 lat – 20,8%. Widać stąd, że w sumie pokolenie najmłodsze i średnie wynosi 63,7% ogółu mniejszości niemieckiej. Z pewnością ogólnopolskie dane zawyża udział młodego i średniego pokolenia w stowarzyszeniach na południu Polski.

Natomiast szacunki dotyczące wykształcenia członków mniejszości niemieckiej na badanym obszarze pokrywają z wynikami NSP z 2002 r. Zdecydowanie dominują osoby posiadające wykształcenie podstawowe (ukończone i nieukończone) oraz zasadnicze zawodowe – łącznie około 70-75%. Udział osób posiadających wykształcenie średnie może stanowić około 20-25%, a wykształcenie wyższe najwyżej 5%.

#### „SWOI” I „OBCY” W SPECYFICZNYCH POMORSKICH WARUNKACH POGRANICZA KULTUROWEGO

Stosunki narodowościowe na Pomorzu Gdańskim oraz ich ewolucja stanowią efekt złożonych czynników społeczno-politycznych i tożsamościowych.

Na sposób postrzegania mniejszości niemieckiej wpłynęły niewątpliwie gruntowne przemiany społeczno-polityczne w kraju po 1989 r. oraz ogólny klimat sprzyjający kwestiom narodowościowym.

Przekształcenia dotychczasowych więzi społecznych na Pomorzu Gdańskim, związane z masowymi powojennymi migracjami, wywołały efekt „synergii kulturowej”, opartej na działaniu (współpracy i konkurencji) systemów kulturowych złożonych z różnorodnych elementów<sup>15</sup>.

W kontekście omawianego społeczeństwa postmigracyjnego<sup>16</sup> mamy obecnie do czynienia z współwystępowaniem trzech głównych kultur kształtujących w różnym stopniu wzajemne stosunki: polskiej, niemieckiej i kaszubskiej.

<sup>15</sup> M. Golka, *Imiona wielokulturowości*, Warszawa 2010, s. 137.

<sup>16</sup> A. Sakson, *Specyfika procesów społeczno-kulturowych społeczeństw postmigracyjnych*, w: B. Domańska i A. Sakson (red.), *Tożsamość kulturowa*, s. 7-11.

Ponadto model współżycia grup o różnym rodowodzie etniczno-kulturowym i narodowym uzależniony jest (i był) w dużym stopniu od jednostkowego i grupowego poczucia tożsamości, opartego na świadomości odrębności<sup>17</sup>, poczuciu „my-oni”, „swoi-obcy”. Trafnego rozróżnienia dystansu i obcości użył Georg Simmel, twierdząc, iż „oddalenie w obrębie stosunku oznacza, że osoba bliska jest daleko, obcość zaś, że blisko znajduje się osoba daleka. Obcość jest stosunkiem na wskroś pozytywnym, szczególną formą wzajemnego oddziaływania”<sup>18</sup>. Można uznać, że o poczuciu „swojskości” i „obcości” na omawianym obszarze zdecydowało „oprócz samego nieprzyzwyczajenia do odmiennych zwyczajów to, że subiektywny ‘sens’ odmiennego ‘obyczaju’ nie jest jasny, bo brak do tego klucza”<sup>19</sup>. Powyższe zjawiska związane są zatem z poczuciem dystansu, rozumianym jako oddalenie w sensie społeczno-kulturowym i emocjonalnym.

Podkreślić jednak należy, iż w specyficznych pomorskich warunkach pogranicza kulturowego stosunek zasiedziałej ludności o różnym rodowodzie kulturowym zasadniczo był przychylny. Przykładowo, w okresie bezpośrednio powojennym Niemiec mieszkający Pomorza byli bowiem bliżsi kulturowo rdzennym polskim mieszkańcom niż obca kulturowo polska ludność napływowa. Podobne warunki istniały w Poznaniu, co potwierdzają socjologiczne badania antagonizmu wobec obcych przeprowadzone w 1920 r. przez Floriana Znanieckiego wśród mieszkańców tego miasta<sup>20</sup>.

Wzajemne stosunki pomiędzy Polakami i mniejszością niemiecką na zróżnicowanym kulturowo obszarze Pomorza ukształtowały się przede wszystkim w wyniku częściowej integracji i częściowej akulturacji oraz antagonizmu. Dodatkowo, należy zwrócić uwagę na przeciwny proces, który toczył się w tym samym czasie, tj. proces dyssymilacji – renesansu etniczności i kontynuacji siły etniczności<sup>21</sup>.

W związku z powyższym dla przebiegu wszystkich wymienionych procesów kluczową rolę odgrywa poczucie tożsamości narodowej (i etnicznej) – indywidualne i grupowe. Na obszarze pogranicza ścierają się bowiem dwie przeciwne tendencje, decydujące o kierunku procesów tożsamościowych. Z jednej strony, jednostki doświadczają coraz częściej poczucia anomii, alienacji względem społeczeństwa, „jednowymiarowości”, zanikania do pewnego stopnia tradycyjnych wartości i norm, z drugiej zaś strony obserwujemy podstawową ludzką skłonność do „zakorzenienia”, utrzymywania więzi z przodkami i korzeniami kulturowymi, czy budowania

<sup>17</sup> F. Znaniecki, *Socjologia wychowania*, Warszawa 2001, s. 23-26.

<sup>18</sup> G. Simmel, *Obcy*, w: idem, *Socjologia*, Warszawa 1975, s. 505.

<sup>19</sup> M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa 2002, s. 307.

<sup>20</sup> F. Znaniecki, *Studia nad antagonizmem do obcych*, „Przegląd Socjologiczny” t. I, 1930, s. 171-172.

<sup>21</sup> J. M. Yinger, *op. cit.*, s. 41-67; idem, *Toward a theory of assimilation and dissimulation*, „Ethnic and Racial Studies” Vol. 4, no 3, 1981, s. 249-264, także J. Mucha, *Stosunki etniczne we współczesnej myśli socjologicznej*, Warszawa 2006, s. 227.

więzi lokalnych. Powoduje to, że osoby coraz częściej poszukują spójnego obrazu siebie, w miarę stabilnej autoidentyfikacji, w tym narodowej i etnicznej.

W przypadku liderów mniejszości niemieckiej na Pomorzu Gdańskim sposoby konstrukcji tożsamości są szczególnie interesujące, obejmują swoisty kalejdoskop indywidualnych i grupowych autoidentyfikacji oraz doświadczeń. Wielowymiarowa i zróżnicowana tożsamość liderów mniejszości niemieckiej odzwierciedla pograniczny charakter omawianego obszaru. Zróżnicowania wyrażają się zarówno w poziomie autoidentyfikacji, jak i w stosunku do wartości rdzennych, takich jak język niemiecki i pamięć grupowa, lub wizji funkcjonowania mniejszości niemieckiej w przyszłości. W wielu przypadkach ma to dalekosiężne konsekwencje dla spójności grupowej i aktywności etnicznej członków, jak również dla wizerunku mniejszości niemieckiej wśród Polaków.

W badaniach nad tożsamością narodową (i etniczną) liderów mniejszości niemieckiej uwzględniono jej dwa szerokie wymiary, tj. wymiar subiektywny i obiektywny<sup>22</sup>.

W skład kryterium subiektywnej oceny tożsamości zaliczono: autoidentyfikację respondentów oraz wpływającą na nią kulturową walencję, poczucie związku z ojczyzną, akceptowanie wartości, świadomość przynależności grupowej i odrębności, oraz świadomość postrzegania respondentów przez innych jako etnicznie odmiennych („tożsamość odzwierciedlona”).

Wymiar obiektywny tożsamości obejmuje aspekt formalny (natalny) i behawioralny<sup>23</sup>. Wśród czynników o charakterze natalnym uwzględniono wskaźniki: miejsce urodzenia respondentów i ich przodków, okres zamieszkiwania na danym obszarze oraz pochodzenie współmałżonka. Do czynników o charakterze behawioralnym: motywy powołania organizacji mniejszości niemieckiej i wstąpienia do organizacji, a także znajomość i używanie języka niemieckiego oraz uczestniczenie w etnicznej aktywności grupowej.

Przedmiotem analizy w artykule jest wybrany aspekt tożsamości liderów, mianowicie autoidentyfikacja narodowa (i etniczna) i kulturowa walencja.

#### AUTOIDENTYFIKACJA NARODOWA (I ETNICZNA) LIDERÓW MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ

W odniesieniu do omawianego obszaru, który charakteryzuje się współwystępowaniem grup o różnym rodowodzie kulturowym, narodowym czy etnicznym, szczególnie interesująca jest zawartość treściowa autoidentyfikacji, tzn. sposób i kontekst, w jakich badani konstruują własne poczucie tożsamości narodowej.

W badaniach identyfikacji etnicznej badacz może zaobserwować identyfikacje wzajemnie wykluczające się lub konkurujące, o rosnącej lub malejącej istotności dla

<sup>22</sup> B. Synak, *op. cit.*, s. 52.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 53.

jednostki w danym momencie oraz inne kombinacje, w różnym stopniu kompatybilne, tworzące bardziej złożony kompleks struktury tożsamości<sup>24</sup>.

Podobnie twierdzi Antonina Kłoskowska, której zdaniem w analizie globalnej tożsamości, obok identyfikacji narodowej, należy dodatkowo uwzględnić element przyswojenia kultury narodowej przez jednostkę i uznania jej za własną, czyli tzw. kulturową walencję<sup>25</sup>. Stopień zróżnicowania walencji uzależniony jest w związku z tym od podstawowych zmiennych społeczno-demograficznych, takich jak wykształcenie, wykonywany zawód czy status społeczno-kulturowy rodziny.

Kłoskowska wyróżnia w związku z tym cztery potencjalne typy identyfikacji narodowej, tj. jednolitą (integralną), podwójną, niepewną, kosmopolityczną, oraz cztery typy walencji kulturowej, czyli: uniwalencję, biwalencję, ambiwalencję i poliwalencję. Większość z powyższych typów jest z sobą zbieżna, w zależności od momentu życia jednostki i sytuacji. Najprawdopodobniej wariantami pustospełnionymi są pary: identyfikacja podwójna i uniwalencja, kosmopolityzm i uniwalencja oraz identyfikacja integralna i ambiwalencja<sup>26</sup>.

Badania tożsamości liderów mniejszości niemieckiej na Pomorzu Gdańskim wskazują na występowanie kombinacji przypadków o różnym stopniu nasycenia powyższych typów, np. jednostki identyfikujące się z dwiema grupami narodowymi lub etnicznymi, jednocześnie mając poczucie ambiwalencji kulturowej w stosunku do nich. Są to osoby „pomiędzy dwoma światami”, które nie są w stanie całościowo pojąć dwóch rzeczywistości. Występują także przypadki osób o „podwójnej świadomości”<sup>27</sup>, które przezwyciężyły niepokój i obciążenia tej dwoistości i kreatywnie ją wykorzystują. Jest to zjawisko porównywalne z trójwymiarowym widzeniem, podczas gdy większość z nas używa tylko jednego „etnicznego oka”<sup>28</sup>.

Podkreślić należy, że współwystępowanie identyfikacji narodowej i etnicznej nie jest procesem sprzecznym, ponieważ odbywa się na różnych poziomach odniesienia. Niemniej związek pomiędzy identyfikacją zbiorową i jednostki może być luźny, może stanowić „etniczność tysięcy i jeden drobiazgów”<sup>29</sup>, „symboliczną”<sup>30</sup>, „sytuacyjną” (pod pewnymi warunkami) lub bardziej stałą, „autentyczną”. Odwołując się do koncepcji Floriana Znanieckiego należy zatem powyższe zjawisko badać ze „współczynnikami humanistycznym” lub, jak twierdził Clifford Geertz, zastosować „opis gęsty”<sup>31</sup>.

<sup>24</sup> J. M. Yinger, *Ethnicity...*, s. 144.

<sup>25</sup> A. Kłoskowska, *op. cit.*, s. 112.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 129.

<sup>27</sup> W. E. B. DuBois, *The Souls of Black Folk*, Greenwich 1953. cyt za J. M. Yinger, *Ethnicity...*, s. 146.

<sup>28</sup> J. M. Yinger, *Ethnicity...*, s. 146.

<sup>29</sup> H. F. Stein, R. F. Hill, *The Ethnic Imperative: Examining the New White Ethnic Movement*, Pennsylvania State UP 1977, cyt za J. M. Yinger, *Ethnicity...*, s. 148; także B. Synak, *op. cit.*, s. 56.

<sup>30</sup> H. J. Gans, *Symbolic ethnicity: the future of ethnic groups and cultures in America*, „Ethnic and Racial Studies” 2, January 1979, cyt za J. M. Yinger, *Ethnicity...*, s. 148; także B. Synak, *op. cit.*, s. 56.

<sup>31</sup> F. Znaniecki, *Wstęp do socjologii*, Warszawa 1988; C. Geertz, *Opis gęsty – w stronę*

Przeprowadzone przez autorkę badania ankietowe oraz wcześniejsze analizy badaczy podejmujących problematykę mniejszości niemieckiej wskazują, że na usystematyzowanie kategorii identyfikacji narodowej (i etnicznej) respondentów wpływ mają niewątpliwie czynniki obiektywne, związane głównie z skomplikowanymi procesami narodowościowymi występującymi w pierwszej połowie XX w., tj. przedwojennym odniemczaniem i okupacyjną polityką *Eindeutschungu*, procesami weryfikacji i rehabilitacji narodowościowej oraz ogólnym położeniem osób pochodzenia niemieckiego w okresie powojennym<sup>32</sup>. Nakłada się na to również ogólna zmiana definiowania etniczności jako syndromu cech, który zakłada przejście od etniczności narzuconej (dziedziczonej) do identyfikacji stanowiącej kwestię indywidualnego wyboru jednostki.

W oparciu o typologię osób tworzących mniejszość niemiecką w Polsce wyodrębniono kategorie członków mniejszości niemieckiej w układzie tożsamościowo-terytorialnym – uwzględniając kontekst pomorski, tj.: 1) „etnicznych Niemców” na zachodnim i wschodnim pograniczu (tj. obywateli Rzeszy w granicach sprzed 1939 r.), 2) Danzigerów na obszarze byłego WMG (nadano im obywatelstwo niemieckie po włączeniu do Rzeszy), 3) autochtonów na Kaszubach i Kociewiu, 4) Niemców napływowych i ich potomków (przybyłych spoza badanego obszaru, najczęściej ościennych byłych prowincji pruskich), 5) Polaków niemieckiego pochodzenia (zamieszkałych w międzywojennym województwie pomorskim), oraz 6) Polaków zainteresowanych kulturą i językiem niemieckim<sup>33</sup>.

Częściowo standaryzowany charakter kwestionariusza wywiadu, zastosowany w badaniach, oraz metody analizy umożliwiają podanie szacunkowych danych, które w pewnym stopniu przybliżają obraz autoidentyfikacji liderów.

Największe trudności występują z określeniem liczebności „etnicznych Niemców” – nie podejmują się tego również z różnych przyczyn przewodniczący badanych organizacji. W świetle wypowiedzi można stwierdzić, iż najwyżej kilkunastu respondentów stanowi kategorię „etnicznych Niemców”. Są to obywatele Niemiec narodowości niemieckiej, wierni Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, którzy z różnych powodów nie wyjechali do Niemiec. Część tych osób nie deklaruje

interpretatywnej teorii kultury, w: *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, Warszawa 2003, s. 35-58, oraz idem, *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, Seria Cultura, Kraków 2005, s. 17-47.

<sup>32</sup> D. Berlińska, *Spoleczne uwarunkowania ruchu mniejszości niemieckiej na Śląsku Opolskim: (próba diagnozy w świetle badań socjologicznych)*, Opole 1989; B. Domagała, *Mniejszość niemiecka na Warmii i Mazurach: rodowód kulturowy, organizacja, tożsamość*, Olsztyn 1996; Z. Kurcz, *Mniejszość niemiecka...*, Z. Kurcz, *Mniejszość niemiecka w Polsce: geneza...*; C. Obracht-Prondzyński, *Kaszubi. Między dyskryminacją a regionalną podmiotowością*, Gdańsk 2002, s. 135-220; A. Sakson, *Mazury – społeczność pogranicza*, Poznań 1990.

<sup>33</sup> A. Sakson, *Socjologiczna charakterystyka*, s. 141-155; idem, *Geneza i struktura społeczna...*, s. 57-63; idem, *Mniejszości narodowe w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem mniejszości niemieckiej*, „Kultura i Społeczeństwo” nr 4, 1991, s. 185-201; Z. Kurcz, *Mniejszość niemiecka w Polsce: geneza...*, op. cit., s. 97; idem, *Kształtowanie się mniejszości niemieckiej na Śląsku*, „Kultura i Społeczeństwo” 1991, nr 2; idem, *Mniejszości narodowe w Polsce*, s. 67.

w sposób otwarty swojego wyznania, pozostawiając je w sferze prywatnej. Część zaś uczestniczy w nabożeństwach w zborach ewangelickich w pobliżu miejsca zamieszkania, np. w Słupsku (w języku niemieckim i polskim), Lęborku (w języku polskim) i Sopocie (w języku polskim). Inni natomiast, z powodu braku możliwości regularnego uczestnictwa w nabożeństwach w języku niemieckim w zborze ewangelickim, uczestniczą w nabożeństwach Kościoła Rzymskokatolickiego w języku polskim (lub w języku niemieckim w Kościele pw. św. Jana w Gdańsku).

Deklaracje tożsamościowe osób wchodzących w skład powyższej kategorii pokrywają się geograficznie z terenami przyłączonymi w 1939 r. do Rzeszy (tj. Wolne Miasto Gdańsk oraz Bytów, Lębork, Wierchucino, Kwidzyn, Sztum, Itawa). Typ autoidentyfikacji narodowej tych respondentów można zaliczyć do integralnej, jednakże w dziedzinie kultury należałoby ich określić mianem jednostek biwalentnych lub poliwalentnych. We wszystkich przypadkach wczesna kulturalizacja przebiegała w kulturze niemieckiej, zaś okres młodzieńczy i dorosłości w kulturze polskiej, lub w rejonie Bytowa, Lęborka i Wierchucina także kaszubskiej.

Przedstawiają to wypowiedzi badanych:

„czuję się Niemcem od zawsze i się z tym nigdy nie kryłem. Choć nie obnosiłem się z tym, to w pracy mnie rozszyfrowali po stylu bycia i pracy. Obywatelstwo też mam. Zresztą nawet kiedyś pokusiłem się zrobić takie drzewo genealogiczne mojej rodziny, to znam swoje prawdziwe niemieckie korzenie jak mało kto (...) a nie jakieś tam domniemane korzenie, że ktoś kiedyś miał przysłowiowego owczarka niemieckiego (...)” lub „proszę pani, ja jestem Niemcem. Moja rodzina cała była niemiecka. Ale (...) moja cała dorosłość, to 50 lat w PRL-u, dlatego znam język polski i kulturę też, bo przecież szkołę musiałem dokończyć i potem studia. Przecież pierwotny język to dla mnie jest niemiecki, więc ja też myślę po niemiecku. A w obronie własnej musiałem przecież nauczyć się języka polskiego, żeby funkcjonować w społeczeństwie polskim. A to, że mieszkam tu, a nie w Niemczech, to skomplikowana sytuacja prywatna. Zresztą co do tego, że jestem Niemcem nie mam najmniejszej wątpliwości, ani ja, ani nikt wokoło, bo mam na to też papiery. Niemniej jestem Niemcem, ale (...) nie mam tendencji nikogo na siłę uszczęśliwiać w życiu ani na siłę komuś argumentować, że to jest coś co każdy musi poznać lub kulturować”.

Wśród ogółu badanych szczególnie przypadek autoidentyfikacji, stanowiący połączenie niemieckiej tożsamości narodowej z przynależnością państwową, a konkretnie lokalną – tj. gdańską – stanowią niemieccy gdańszczanie (*Danzigerzy*). Subiektywny związek z terytorium, przejawiający się w postaci tzw. patriotyzmu lokalnego, stanowi najbardziej zaawansowaną postać tożsamości lokalnej<sup>34</sup>.

W zasadzie wszyscy badani *Danzigerzy* przejawiają integralny typ identyfikacji narodowej oraz biwalencję kulturową, rzadziej poliwalencję. W świetle badań można stwierdzić, iż na poziomie psychologicznym i częściowo kulturowym nie

<sup>34</sup> A. Sakson, *Odzyskiwanie Ziem Odzyskanych – przemiany tożsamości lokalnej i regionalnej mieszkańców Ziem Zachodnich i Północnych a rewindykacyjne postulaty niemieckich środowisk ziemiowskich*, w: A. Sakson (red.), *Ziemie Odzyskane / Ziemie Zachodnie i Północne 1945-2005. 60 lat w granicach państwa polskiego*, Poznań 2006, s. 268.

ulegli asymilacji. Integracja na poziomie strukturalnym miała dla respondentów wymiar przystosowawczy.

Dodać należy, iż podgrupa badanych *Danzigerów* jest wewnętrznie zróżnicowana pochodzeniowo i częściowo wyznaniowo, tzn. są oni najczęściej potomkami niemieckich imigrantów osiadłych w Gdańsku z Królestwa Pruskiego, a następnie z sąsiednich prowincji pruskich, którzy w związku z postanowieniami traktatu wersalskiego optowali na rzecz Niemiec oraz Kaszubów migrujących z Prus Zachodnich i Pomorza Zachodniego i Polaków migrujących z Królestwa Polskiego i ościennych prowincji pruskich. Większość badanych *Danzigerów* jest wyznania rzymskokatolickiego, kilku ewangelikami. Trudno jednakże ustalić dokładny skład wyznaniowy tej grupy, ponieważ respondenci raczej niechętnie deklarują przynależność do grupy wyznaniowej lub wolą przemilczeć fakt bycia ewangelikiem.

Jednym z przykładów jest wypowiedź badanego lidera:

„ja się czuję gdańszczaninem, ale równocześnie Niemcem, czyli niemieckim gdańszczaninem. W czasie wojny ja nie miałem żadnej grupy tylko obywatelstwo niemieckie. Moja mama z Gdańska pochodzi od pokoleń, a mój ojciec urodził się w Pelplinie. Bo mój dziadek mieszkał w Pelplinie, tam miał majątek, potem sprzedał majątek i przeprowadził się do Gdańska-Wrzeszcza na ulicy Dworcowej. (...) Mój dziadek był Ostpreuße, a babcia była gdańszczanka. To nie była polska rodzina w żadnym wypadku” albo „jestem Niemką, urodzona jestem w Gdańsku przed wojną, tak jak moja mama i babcia i cała reszta rodziny. Też miałam trochę rodziny na Kaszubach, bo do ciotki jeździliśmy za granicę w odwiedziny (...) tak się u nas mówiło. Moi rodzice mieli paszport Wolnego Miasta i ja mam też potwierdzenie w dokumentach, że jestem Niemką”.

W świetle wyników badań za najliczniejszą kategorię członków mniejszości niemieckiej autorka uznała autochtonów, czyli Kaszubów. Należy podkreślić, iż kategorie autoidentyfikacji tej grupy są także wewnętrznie zróżnicowane, ponieważ mamy do czynienia z Kaszubami zamieszkającymi na terenach należących do 1939 r. do Niemiec, jak i z Kaszubami zamieszkającymi na terenach wchodzących w skład międzywojennego województwa pomorskiego.

Kaszubi stanowią według autorki przynajmniej 50% ogółu badanych, zamieszkających głównie w rejonie Kaszub, Gdyni i Gdańska. Nieznaczny odsetek respondentów utożsamiających się z Kaszubami stanowią także potomkowie migrantów z Kaszub zamieszkali obecnie na Kociewiu i w południowo-wschodniej części województwa pomorskiego (tj. w powiatach kwidzyńskim, sztumskim i częściowo malborskim).

Ich autoidentyfikacje – zarówno narodowe, jak i etniczna – cechują się płynnością, labilnością, co jest charakterystyczne dla grup pogranicza. Są z jednej strony ambiwalentne, a z drugiej biwalentne lub poliwalentne. W tej mierze wyniki prezentowanych badań korespondują z opiniami polskich socjologów o znacznym udziale ludności rodzimej w populacji mniejszości niemieckiej<sup>35</sup>.

<sup>35</sup> D. Berlińska, *Spoleczne uwarunkowania...*; B. Domagała, *Mniejszość niemiecka na Warmii i Mazurach. Organizacja i ideologia*, w: Z. Kurcz i W. Misiak (red.), *Mniejszość niemiecka w Polsce...*

W świadomości tych respondentów ścierają się, konkurują albo uzupełniają, dwie identyfikacje narodowe – polska i niemiecka – na co nakłada się identyfikacja etniczna, kaszubska. Z deklaracji respondentów wynika także, że około połowa z nich posiada potwierdzenie obywatelstwa niemieckiego ze strony niemieckiego Federalnego Urzędu Administracji (*Bundesverwaltungsamt*), natomiast połowa albo nie dysponuje odpowiednimi dokumentami potwierdzającymi niemieckie pochodzenie, albo w ogóle nie starała się o takowe.

Badani liderzy określają siebie wówczas jako: „i Niemiec/Niemka i Polak/Polka, ale też Kaszub/Kaszubka” lub „pół Niemiec/Niemka, pół Polak/Polka i Kaszub/Kaszubka”, albo „bardziej Niemiec/Niemka, niż Polak/Polka, oraz Kaszub/Kaszubka” i „bardziej Polak/Polka, niż Niemiec/Niemka oraz Kaszub/Kaszubka” (tab. 1). Warto zwrócić uwagę, że identyfikacja kaszubska stanowi dla wszystkich kategorii stały rdzeń, pozostający jednak w tle, a akcenty rozkładają się dopiero w przypadku identyfikacji narodowej.

Tabela 1

*Rozkład poziomów autoidentyfikacji respondentów*

| Poziom autoidentyfikacji                                        | Odsetek badanych |
|-----------------------------------------------------------------|------------------|
| „i Niemiec/Niemka i Polak/Polka, ale też Kaszub/Kaszubka”       | ok. 50%          |
| „pół Niemiec/Niemka, pół Polak/Polka i Kaszub/Kaszubka”         | ok. 30%          |
| „bardziej Niemiec/Niemka, niż Polak/Polka oraz Kaszub/Kaszubka” | ok. 10%          |
| „bardziej Polak/Polka, niż Niemiec/Niemka oraz Kaszub/Kaszubka” | ok. 10%          |

Źródło: opracowanie własne.

Każda z powyższych podkategorii autoidentyfikacji respondentów posiada cechy swoiste, różnicujące. Do pierwszej z nich, tj. „i Niemiec/Niemka i Polak/Polka, ale też Kaszub/Kaszubka”, należą liderzy, dla których identyfikacje narodowe są kompatybilne, uzupełniają się, podczas gdy identyfikacja kaszubska traktowana jest jako naturalne wzbogacenie tożsamości. Typ ich autoidentyfikacji narodowej, pomimo występowania identyfikacji kaszubskiej, można określić jako podwójny. Identyfikacja kaszubska zachodzi bowiem na zupełnie innym poziomie (etnicznym), który nie jest ani substytutem identyfikacji narodowej, ani nie jest z nią sprzeczny. Są to także jednostki biwalentne lub poliwalentne kulturowo. Trudno jednakże określić dokładnie proporcje tych zjawisk, ponieważ stopień nasycenia

idem, *Mniejszość niemiecka na Warmii i Mazurach: rodowód...*; Z. Kurcz, *Mniejszość niemiecka w Polsce: geneza...*; A. Sakson, *Procesy integracji i dezintegracji społecznej na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski po 1945 roku*, w: A. Sakson (red.), *Pomorze – trudna ojczyzna? Kształtowanie się nowej tożsamości 1945-1995*, Poznań 1996; M. Szmeja, *Dlaczego Ślązacy z Opolszczyzny nie chcą być Polakami?* w: Z. Kurcz (red.), *Mniejszości narodowe...*

pewnych wątków narracyjnych w tym zakresie jest bardzo zróżnicowany. Generalnie osoby te postrzegają otaczającą rzeczywistość w sposób trójwymiarowy, potrafią łączyć i wykorzystywać na co dzień elementy zaczerpnięte z wszystkich trzech kultur, nawet jeśli znajomość każdej z nich jest na różnym poziomie.

Badani w swoich opiniach nie odczuwają także dużego dystansu etnicznego wobec każdej z kultur, nie czują się zatem „obcy”. Symptomatyczne dla tej podgrupy badanych jest postrzeganie własnej dwu- lub wielokulturowości w kategoriach uprzywilejowania względem reszty społeczeństwa. Znamienne, iż kilku liderów posiada także legitymacje członkowskie Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, będąc członkami tej organizacji na długo przed wstąpieniem do stowarzyszenia mniejszości niemieckiej.

Przykładem są wypowiedzi badanych:

„ja się czuję i Niemcem, i Polakiem, i Kaszubą. W końcu w Polsce się żyje tyle lat i musimy się czuć narodowościowo też Polakami, choć jesteśmy tak naprawdę Niemcami. Czuję się zarazem i Kaszubą, w tej naszej małej ojczyźnie przyszło nam żyć i tutaj nie ma innej alternatywy. Tak to musi pozostać, bo nie można odizolować się tutaj i czuć wyłącznie Niemcem, bo to by było nierealne i nielogiczne” oraz „w tej chwili czuję się... no mam obywatelstwo polskie, bo żeśmy wszyscy musieli, ale zawsze Niemcami byliśmy i będziemy. Ja nie wiem, jak to mam powiedzieć, ale czuję się i tak i tak i tak. Moje pochodzenie dla mnie jest bardzo ważne. Ale przecież na Kaszubach się żyje i to jest normalne, że czuję się też Kaszubką”.

Do drugiej podkategorii, określającej się jako „pół Niemiec/Niemka, pół Polak/Polka i Kaszub/Kaszubka”, należą liderzy, dla których autoidentyfikacje narodowe stanowią sferę wzajemnej konkurencji, a identyfikacja kaszubska pozostaje stosunkowo stałym elementem świadomości. Dla tej grupy badanych podwójna identyfikacja narodowa jest raczej utrudnieniem funkcjonowania w społeczeństwie, związanym z przymusem ciągłego wybierania pomiędzy dwiema narodowościami i kulturami. Jest to kategoria osób zawieszonych „pomiędzy światami”, często ambiwalentna kulturowo, posiadająca stosunkowo niskie kompetencje w zakresie znajomości każdego języka, często wykształcenie podstawowe. Ich typ identyfikacji narodowej można określić jako podwójny lub – rzadziej – niepewny, przy czym należy podkreślić, iż w wypowiedziach nie wystąpiła deklaracja „ani Polak/Polka, ani Niemiec/Niemka”. Podobny mechanizm znajdowania się „pomiędzy światami” odnaleziono w tekstach śląskich autobiografii, stwierdzając, iż wówczas jednostka nie akceptuje w pełni żadnego ze światów, ponieważ „każdy za co innego odpycha”<sup>36</sup>.

Potwierdza to wypowiedź respondenta:

„moja mama była urodzona na Kaszubach, a tata z głębi Rzeszy pochodził i tu się jakoś spotkali. Więc ja nie mam wyboru, tylko muszę być pół krwi niemieckiej i pół kaszubskiej. No nie ukrywam, że ta mamy rodzina to bardziej Polacy byli, dlatego też Polką muszę być. Ale w czym jest rzecz? To wcale nie jest takie proste mieć takie korzenie, bo ja ciągle wybierać muszę, a czasem to nawet sama ze sobą się pokłóce, jak mnie weźmie ta niemiecka albo polska część”.

<sup>36</sup> A. Kłoskowska, *op. cit.*, s. 244.

Trzecią i czwartą podkategorię respondentów można potraktować łącznie. Stanowią ją osoby, u których jedna z identyfikacji narodowych jest silniejsza, przeważająca, a identyfikacja etniczna jest obecna w tle. Podgrupy te są niemal równoliczne. Osoby te określają się jako „bardziej Niemiec/Niemka, niż Polak/Polka oraz Kaszub/Kaszubka” oraz „bardziej Polak/Polka, niż Niemiec/Niemka oraz Kaszub/Kaszubka”.

Czynnikami decydującymi o przewadze jednej z identyfikacji narodowych były głównie: subiektywna ocena dominacji „wieszów krwi”, edukacja i wychowanie w języku niemieckim lub wpływ dominującej kultury polskiej. Są to zatem osoby o identyfikacji narodowej podwójnej oraz charakteryzujące się biwalencją kulturową, rzadziej poliwalencją.

Przykładem są wypowiedzi:

„tutaj było mało Polaków, rozmawialiśmy tylko po niemiecku, czasem trochę po kaszubsku, bo od strony ojca mam takie koligacje. Przyszła Polska, to i polski mus było się nauczyć. Z gazet lub od kolegów umiem polski, ale to była orka na ugorze. (...) Co tu dużo mówić, ja nadal bardziej czuję się Niemcem, niż Polakiem, bo skoro w moich żyłach płynie niemiecka krew, to jest chyba normalne? Gdzieś tam też czuję związek z Kaszubami” oraz „skoro urodziłam się w niemieckiej rodzinie, w Prusach, czy obecnie na Kaszubach, to powinnam się czuć Niemką. Ale przecież tak naprawdę, to ja większość życia w Polsce żyję między Kaszubami, bo Niemcy się skończyli jak byłam małą. Więcej we mnie Polki, niż Niemki. (...) Niby kaszubskie korzenie mam, ale zawsze jakoś to trzymam dla siebie i najbliższych”.

Jedną z najmniej licznych, obok „etnicznych Niemców”, kategorii respondentów stanowią Niemcy napływowi i ich potomkowie, pochodzący spoza terenu objętego badaniami, głównie z sąsiednich prowincji. Łącznie w badaniach wyróżniono kilkanaście takich deklaracji. Są to zarówno potomkowie niemieckich kolonistów osiadłych przed I lub II wojną światową (np. urzędników, żołnierzy, gospodarzy), jak i Niemcy, którzy uciekli w kierunku Pomorza w 1945 r. przed nadciągającą Armią Czerwoną, lub ich potomkowie, oraz osoby przybyłe po wojnie. Badani zaliczający się do tej kategorii prezentują zatem zróżnicowany stopień autoidentyfikacji narodowej i zakorzenienia społeczno-kulturowego.

Na podstawie wywiadów stwierdzić można, iż integralny typ autoidentyfikacji narodowej wykazują najczęściej potomkowie kolonistów niemieckich, których rodziny zamieszkują na badanym obszarze od wielu pokoleń. Określają się oni wówczas jako „Niemcy, potomkowie niemieckich osadników (kolonistów)” lub „potomkowie Niemców z głębi Rzeszy”. Charakteryzują się oni przeważnie biwalencją kulturową oraz posiadają wysokie kompetencje w zakresie języka niemieckiego. W przeważającej większości badani posiadają obywatelstwo niemieckie. Zasadniczymi jednak elementami wpływającym na poczucie tożsamości tej kategorii badanych są „wieszki krwi” oraz zasiedloność terytorialna.

Natomiast Niemcy, lub ich potomkowie, którzy przybyli na Pomorze wraz z falą ucieczek w 1945 r., przedstawiają raczej typ autoidentyfikacji podwójnej, będąc najczęściej biwalentne kulturowo. Respondenci wchodzący w skład tej podgrupy

określają się jako „Niemiec i Wschodnioprusak” albo „Niemiec-Ostpreuße”. Na tle badanej grupy wyróżnia ich słabszy związek z terenem zamieszkania i poczucie przynależności grupowej, ale jednocześnie lepsza znajomość języka niemieckiego (a także rosyjskiego). Są to przeważnie wierni Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

Z kolei respondenci, którzy przybyli na badany teren po wojnie, najczęściej pochodzą ze Śląska i Wielkopolski. Z wywiadów wynika, iż osoby te osiedliły się na Pomorzu głównie ze względów ekonomicznych lub edukacyjnych, tzn. rozpoczęły naukę lub studia w Trójmieście. Zasadniczo typ autoidentyfikacji tej podgrupy można określić jako podwójny. Osoby te są najczęściej uniwalentne kulturowo – tzn. przyswoiły i uważają za swoją głównie kulturę polską – rzadziej zaś są biwalentne kulturowo.

Drugą pod względem liczebności kategorią społeczną, z której rekrutują się badani liderzy, są Polacy przyznający się do niemieckiego pochodzenia (z rodzin mieszanych), mieszkający na obszarze w większości pokrywającym się z granicami międzywojennego województwa pomorskiego, np. w Gdyni, Chojnicach, Toruniu, Bydgoszczy, Tczewie, Grudziądzu. Kategoria ta jest także wewnętrznie zróżnicowana, ponieważ występują zarówno Polacy z udokumentowanym pochodzeniem niemieckim, jak i osoby bez udokumentowanego pochodzenia – z „domniemanym” pochodzeniem (np. wpisani w okresie okupacji do III lub IV grupy DVL, których przodkowie walczyli w niemieckiej armii). Mogą oni stanowić ok. 20-30% respondentów.

W świetle badań ta kategoria respondentów czuje się „przynależna do narodu niemieckiego”, ale nie posiada dokumentów potwierdzających niemieckie pochodzenie, lub są one niewystarczające. Poczucie związku z narodem niemieckim respondenci argumentują wówczas służbą ojca i dziadka w *Wehrmachcie*, okupioną zazwyczaj odniesionymi ranami lub śmiercią, oraz niemiecko brzmiącym nazwiskiem. Z wywiadów wynika, że ta kategoria respondentów wśród ogółu badanych jest najbardziej roszczeniowa względem instytucji państwa niemieckiego, od którego oczekuje „przyznania należnego im niemieckiego obywatelstwa”.

Można stwierdzić, iż przeważnie ich identyfikacja narodowa jest niepewna, rzadziej podwójna, natomiast kulturowo są biwalentni lub ambiwalentni. Często też ci respondenci uzależniają własną autoidentyfikację narodową i aktywność instytucjonalną w mniejszości niemieckiej od zrealizowania powyższego postulatu, co potwierdza wypowiedź respondenta:

„ja już kilka razy na spotkaniach ziomkostwa mówiłam, że jesteśmy dyskryminowani przez rząd niemiecki, że odmawia się nam przynależności do narodu niemieckiego (...) czy my jesteśmy gorszymi Niemcami? Pytam się! Tyle lat przecież działałam tutaj w mniejszości niemieckiej, a rząd w Niemczech nas ignoruje. To powoduje, że odeszło od nas wielu członków (...) i ja też się zastanawiam”<sup>37</sup>.

<sup>37</sup> M. Lemańczyk, *Tożsamość narodowa pomorskich liderów mniejszości niemieckiej*, „Studia Socjologiczne. Pomorze – portret regionu”, B. Synak, M. Kaczmarczyk (red.), nr 3, 2010, s. 107.

Kolejną kategorią społeczną wchodzącą obecnie w skład instytucji mniejszości niemieckiej na Pomorzu Gdańskim są Polacy zainteresowani językiem i kulturą niemiecką. Są to przeważnie małżonkowie członków zwyczajnych lub dalsza rodzina i znajomi, oraz „pasjonaci” kultury niemieckiej i osoby „w poszukiwaniu własnej tożsamości”. Badani wchodzący w skład tej kategorii określają się jako „Polacy” lub Polacy, którzy wprawdzie „mają coś wspólnego z narodem niemieckim”, przy czym związek ten jest nieokreślony, albo posiadają „pochodzenie po mężu/żonie”. Osoby te włączają się aktywnie w działalność instytucjonalną i kulturalną, natomiast tożsamościowa sfera życia mniejszościowego jest dla nich drugorzędna. Są to respondenci o jednolitej identyfikacji narodowej oraz uniwalentne kulturowo, rzadziej zaś biwalentne. Problem stanowi ustalenie liczebności tej grupy, jednak wywiady z liderami wskazują, iż ta kategoria osób z roku na rok powiększa się. Co więcej, coraz częściej przewodniczący są zdania, iż przemiany społeczno-demograficzne w obrębie mniejszości, będą prowadziły – co częściowo już się dzieje – do zmian formuły działalności instytucjonalnej, tj. od członkostwa osób pochodzenia niemieckiego do członkostwa zainteresowanych kulturą niemiecką Polaków, od formuły grupy ekskluzywnej do inkluzywnej.

Wyniki badań wskazują ponadto na występowanie innych rodzajów autoidentyfikacji, o charakterze symbolicznym lub sytuacyjnym, łączących w sobie komponent tożsamości narodowej z przynależnością do organizmu administracyjno-państwowego lub regionu, np. „Zachodnioprusak”, „Prusak”, „Kosznajder” oraz „Pomorzak/Pomorzanin”. Powyższe rodzaje „symbolicznego uniwersum” zaliczyć można do szczególnego przypadku tożsamości regionalnej, odnoszonej do wyraźnie zdefiniowanych obszarów: prowincji Prusy Zachodnie, prowincji Pomorze lub Pomorza Gdańskiego. Z badań wynika, że ten rodzaj identyfikacji liderów wspierany jest w dużym stopniu przez działalność organizacji ziomkowskich (Ziomkostwo Prus Zachodnich, Ziomkostwo Pomorskie i Związek Gdańszczan), kół ojczyznianych oraz organizacji powiązanych.

Jak wynika z przedstawionych analiz autoidentyfikacja narodowo-etniczna liderów stanowi efekt krzyżowania się świadomości indywidualnej i subiektywnych doświadczeń, oraz oficjalnej identyfikacji grupowej i obiektywnych uwarunkowań. Dlatego też wielowątkowość autoidentyfikacji powoduje rozbieżność oczekiwań i celów działania stowarzyszeń. Etniczne dystynkcje występują bowiem nie tylko w odniesieniu do członków i nie-członków mniejszości niemieckiej, lecz również wewnątrz grupy. W związku z procesami społeczno-demograficznymi zachodzącymi w obrębie mniejszości niemieckiej w Polsce północnej, a więc migracjami ludności na zachód Europy w latach 90. XX w., słabym przyrostem naturalnym i wymieraniem najstarszego pokolenia, oraz niemal brakiem średniego i najmłodszego pokolenia, liderzy stowarzyszeń stoją obecnie w obliczu problemu wypracowania przyszłej formuły działalności. Problem ten można ująć w pytaniu

o stopień zróżnicowania etnicznego i społeczno-kulturowego, możliwego do zaakceptowania przez członków mniejszości niemieckiej w ramach przyjętych założeń statutowych, ideologicznych i moralnych.

#### ABSTRACT

*The article presents the analysis of selected aspects of the activity of the German minority, i.e. the socio-demographic structure of the German minority associations in areas of northern Poland after 1989 and national-ethnic autoidentification of its leaders. So far, the German minority in the Gdańsk Pomerania was treated as a background or supplement of analyses concerning the associations operating in other regions of Poland. By contrast, in this article the German minority in northern Poland is the subject of the research. On the basis of results obtained in in-depth sociological studies, the author describes the preset state and functioning of the German minority in the Gdańsk Pomerania. Thereby, she fills the gap in the previous analyses related to positions occupied by people of German descent.*